

ks. Ireneusz Stolarczyk

 <https://orcid.org/0000-0002-8482-0529>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kapelan wojskowy w służbie miłości Boga i Ojczyzny

Kościół zawsze z niezwykłą dbałością starał się o zapewnienie żołnierzom, stosownie do różnych okoliczności, duchowej opieki. Żołnierze stanowią bowiem określoną grupę społeczną i ze względu na szczególne warunki życia wchodząc na stałe w skład sił zbrojnych z własnej woli lub też na mocy prawa powołani do nich na określony czas, potrzebują konkretnej i specyficznej opieki duszpasterskiej¹.

Kościół ze względu na powszechne powołanie do świętości nie pozostawia nikogo bez swej opieki, dlatego też jest zaangażowany w różne specjalistyczne duszpasterstwa. Jednym z nich jest duszpasterstwo wojskowe zorganizowane w ramach Ordynariatu Polowego. Odpowiednio przygotowani do tej posługi kapłani, uwzględniając to, że żołnierz jest członkiem Kościoła i synem Ojczyzny, starają się wytworzyć taki typ duszpasterstwa, by odpowiadał swoim charakterem osobom stojącym na straży bezpieczeństwa kraju.

Bez wątpienia z biegiem czasu sposób bycia kapłana przy wojsku ulegał zmianie. Dokonał się proces przejścia od kaznodziejów obozowych, czyli takich, którzy jako nadworni kapelani władców czy królów dowodzących armią w czasie wojny troszczyli się o wojska zgromadzone przy władcy, do kapelanów wojskowych, którzy opiekowali się żołnierzami nie tylko w czasie wojny, ale i w trakcie pokoju. Pomimo upływu wieków misja pozostaje ta sama – tak kształtować żołnierza, by służył Bogu i Ojczyźnie.

Niniejsze opracowanie podejmuje zagadnienie posługi kapelana wojskowego w kontekście służby miłości Boga i Ojczyzny. Formacja duchowa żołnierza, oparta na ukochaniu Boga i Ojczyzny, daje najowocniejsze podstawy do zachowania

1 Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Spirituals Militum Curie* na temat ordynariatów wojskowych, 535.

koniecznych zasad etycznych tej odpowiedzialnej misji. Kapelan towarzyszył wojsku w radości zwycięstwa i trudzie klęski. Brał udział w bitwie pod Grunwaldem, gdzie połączone wojska Korony i Litwy zneutralizowały zagrożenie krzyżackiego ekspansjonizmu, wspierał walczących w chwilach triumfu: pod Kłuszynem, Chocimiem, Wiedniem i w chwilach klęski: pod Cecorą, Żółtymi Wodami i Batohem, by po 123 latach stanąć przy odrodzonym Wojsku Polskim zatrzymującym nawałę bolszewizmu. Kapelan wojskowy siedł z żołnierzami polskimi przez trudy kampanii wrześniowej i przeżywał ich los podczas wszystkich lat walki Polaków w kraju i poza jego granicami. Dzielił z narodem doświadczenia obozów jenieckich, niemieckich obozów koncentracyjnych i rosyjskich łagrów. Był także obecny w trudnym czasie powojennym, gdy z szeregów Wojska Polskiego chciano usunąć Boga. Jego posługa owocnie znaczy nowy czas formacji żołnierza polskiego pełniącego swoją misję we współczesnej rzeczywistości.

1. Kapelan wojskowy w służbie miłości Boga

Posługa kapelana wojskowego rodzi się i czerpie z miłości Boga. Do poznania tej miłości i postępowania zgodnego z nią we wszystkich wojskowych posłaniach wezwany jest każdy żołnierz. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna jednego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Należy podkreślić, że tym, który kocha, jest Bóg. Sam jest miłością i objawia swoją miłość w historii. Przedstawiony jest On jako jedyne źródło zbawienia. Autor Ewangelii według św. Jana termin „świat” rozumie w znaczeniu ludzi i wszystkiego tego, z czego składa się ich życie. Stwierdzenie „Bóg kocha świat” oznacza, że miłość Boga jest pierwsza i uprzedzająca względem ludzkiej miłości. Objawia się ona nie tylko w akcie stwórczym, ale i w darze swojego Syna².

Biskup polowy Józef Gawlina w swoim nauczaniu skierowanym do żołnierzy podkreśla, że św. Jan wielokrotnie doświadczył miłości Bożej, a jej przyjęcie implikuje moralne zobowiązanie wzajemnej miłości. Słowa apostoła, który był świadkiem życia, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa, zdaniem biskupa mają ogromne znaczenie w budowaniu woli zwycięstwa u żołnierza narodu polskiego, który pierwszy spośród europejskich narodów doświadczył grozy II wojny światowej. Podkreślał, że miłość Boża, która była od samego początku planu stworzenia, nigdy nie wygasła, nawet w obliczu grzechu pierwszych ludzi. Bóg – Stwórca, kierując się tą samą odwieczną miłością, podtrzymał ją z kolejnymi pokoleniami ludzi. Historia zbawienia jest opisana w księgach Starego Testamentu: Bóg zawarł przymierze z Abrahamem, wyzwolił i wyprowadził Izraelitów

2 Por. A. Kubiś, *Uniwersalny wymiar miłości Boga według J 3,16*, „*Verbum Vitae*” 23 (2013), s. 135–144.

z Egiptu, przemawiał przez proroków i w wielu innych momentach ponawiał przymierze, a gdy nadeszła pełnia czasów, posłał na ziemię swojego Syna, aby zbawił człowieka. Dlatego też miłość Boża, o której mówi Pismo Święte, odnosi się do ludzi wszystkich czasów. Bóg nigdy nie odwołał swojej miłości i nadal jest w niej wierny człowiekowi³.

Biskup polowy Józef Gawlina, mówiąc o miłości Bożej, wskazuje na stanowisko św. Tomasza z Akwinu. Podkreśla, że Bóg kocha wszystko, co istnieje. Ten uniwersalny charakter miłości Bożej jest fundamentalny w rozumieniu życia chrześcijańskiego. Bóg kocha, gdyż chce prawdziwego dobra człowieka, co prowadzi w życiu ludzkim do konsekwentnego uobecnienia dobra wynikającego z odpowiedzi na Boże działania. Świadomość tego sprawia, że człowiek, uwolniony od wewnętrznych rozterek, widzi wyraźnie swój cel i lepiej rozumie sens swojego życia⁴.

Okres II wojny światowej był dla biskupa Gawliny czasem szczególnej refleksji nad śmiercią i potrzebami duchowymi żołnierzy. Uważał, że ten tragiczny czas był okresem wojny cywilizacyjnej. Wniosek taki wyprowadza z przemyśleń nad losem narodu i Kościoła w Polsce. Rzeczpospolita napadnięta przez sąsiednie narody, wbrew wcześniej podpisanym paktom o nieagresji, stała się miejscem szczególnego okrucieństwa i wyniszczenia narodu polskiego. Dlatego też temat miłości Bożej i skutków jej odrzucenia był żywo podejmowany w kazaniach kierowanych do żołnierzy⁵.

Biskup Stanisław Gall, pisząc do żołnierzy szykujących się do walki z bolszewikami, zauważył, że inspiracją działania ma być miłość Chrystusa, i to ona ma dodać sił do walki z tymi, którzy są wrogami cywilizacji chrześcijańskiej, którzy odrzucili dar Bożej miłości: „[...] miłość Chrystusa siły wam doda na bohaterskie walki i zmagania się z wrogiem cywilizacji chrześcijańskiej”⁶. Bezpośrednim owocem miłości Bożej jest niczym nieprzymuszony akt stwórczy. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo swoje. Jak nauczał arcybiskup Gawlina, w stworzeniu człowieka znajduje się niezgłębiona tajemnica ludzkiej natury, gdyż człowiek nosi w sobie obraz Stwórcy. Osoba ludzka, obdarzona rozumem i wolną wolą, została powołana do szczęścia. Przez grzech ludzkość utraciła Bożą przyjaźń i sprowadziła na siebie nieszczęścia moralne i fizyczne.

3 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu biskupa polowego Józefa Gawliny*, Warszawa 2003, s. 22–23.

4 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 23–25.

5 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 25.

6 *List pasterski Biskupa Polowego Wojska Polskiego Stanisława Galla z 8 lipca 1920 r., do żołnierzy*, w: A.C. Żak, *Pierwszy Biskup Polowy Wojska Polskiego – Arcybiskup Stanisław Gall 1865–1942*, Warszawa 1994, s. 66–67.

Dopiero przyjście Jezusa Chrystusa, który poniósł dobrowolną śmierć na krzyżu, dało odkupienie człowieka z niewoli grzechu i przywróciło utracone dziedzictwo. Dzięki dziełu odkupienia nastąpiło przywrócenie pierwotnego ładu⁷.

Biskup Gawlina – rozważając zagadnienie opieki Bożej nad żołnierzem – odwołuje się do fragmentu z Księgi Rodzaju⁸. W tekście tym dopatruje się troski Boga o warunki życia człowieka, to właśnie zaangażowanie Boga w życie ludzkie nazywa Bożą opieką. Jest ona czymś oczywistym, gdyż Bóg jako Ojciec, który nieustannie czuwa nad życiem ludzkim, działa z motywu miłości względem wszystkich stworzeń, szczególnie do człowieka stworzonego na swój obraz i podobieństwo⁹. Każdy człowiek jest powołany do bycia świętym. Wszyscy ludzie, stworzeni na Boży obraz i podobieństwo, są powołani do pełnej komunii z Bogiem. Warto w tym miejscu przypomnieć przesłanie *Gaudium et spes*:

Aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnicami. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcać wiele czasu modlitwie. Ale tak nie jest. Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach tam, gdzie każdy się znajduje¹⁰.

To wezwanie do świętości dotyczy także osób służących w wojsku, a realizacja tego powołania nie pozostaje w sprzeczności z licznymi obowiązkami pełnionej służby wojskowej, co więcej, to właśnie w tych zadaniach żołnierz ma realizować swoją drogę do świętości. Takie rozumienie nadaje codzienności żołnierskiej Bożą szlachetność i prawość, z pewnością wyklucza działania sprzeczne z zamysłem Bożej miłości i mądrości.

Biskup Stanisław Gall odwoływał się często do prawdy o powszechnym powołaniu do świętości, w tym o powołaniu do świętości w służbie wojskowej: „«Obleczcie się tedy w zbroję światłości, obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa» (Rz 13, 12.14) jak mówi Apostoł, wyrażajcie Jezusa uczynkami swymi, aby Jego świętość, Jego wstrzemięźliwość, czystość, miłość w was się odbijały. Obleczcie się w zbroję światłości, weźcie tarczę wiary i przyłbicę zbawienia i miecz ducha (Ef 6,17)”¹¹. Drogą do osiągnięcia świętości jest naśladowanie Jezusa, szczególnie w jego miłości aż po krzyż. W nauczaniu biskupa Józefa Gawliny realizuje się ono

7 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 28–32.

8 Por. Rdz 1 – 2.

9 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 32–33.

10 Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 14.

11 *List pasterski Biskupa Polowego...*, dz. cyt., s. 62.

na dwóch płaszczyznach. Chrystus był dla apostołów i uczniów wzorem życia religijno-moralnego. Ewangelia mówi, że uczniowie uwierzyli, gdyż był to „Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Wiara w Mistrza z Nazaretu była potwierdzona przez postawę moralną, jaką widzieli u Jezusa. Uczniowie, patrząc na Jego działalność, przyjmowali naukę w wielkim zaufaniu i oddaniu, naśladowali Jezusa w całym swoim życiu. Biskup podkreślał, że na przestrzeni wieków Kościół odnajduje w Chrystusie ideał życia chrześcijańskiego i jest świadomy, że tylko przez naśladowanie Chrystusa może osiągnąć zbawienie. Mając to na uwadze, biskup przypominał żołnierzom o ich powołaniu do świętości. „Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor 3, 11). Tak oto świętość jest owocem wiary i łaski Bożej. Biskup Gawlina podkreśla, że trudne czasy, jakie nastąpiły po wojnie, byłyby niewolą człowieka, gdyby żołnierz nie karmił się nauką Chrystusa i nie pokładał w niej nadziei, a przez to nie dążył do świętości¹². Żołnierz, żyjąc według nauki Chrystusa, pozostaje w zgodzie z Bogiem i z samym sobą, z przykazaniami Bożymi, Jego planami i powołaniem doczesnym i wiecznym. Można powiedzieć, że służba wojskowa zawiera w sobie pewien stopień doskonałości. Jej realizacja opiera się na zachowaniu żołnierskiego honoru i wojskowego regulaminu. Cechuje się ściśle określonymi wzorcami postaw i zachowań moralnych, wśród których należy wymienić ład, dyscyplinę, karność, braterstwo. Mając na uwadze specyficzny charakter służby wojskowej, nie można ograniczyć się tylko do postępowania zgodnie z literą prawa, lecz należy dostrzec szerszą podstawę etyczną, uwzględniającą ideę dobra wspólnego, a przez to miłość do Boga i Ojczyzny. Ta zaś musi wynikać z relacji do Jezusa¹³.

Umiłowanie Chrystusa jest umiłowaniem Jego Mistycznego Ciała, jakim jest Kościół. W opinii biskupa Gawliny więź z Kościołem jest jednym z najbardziej znaczących elementów pobożności i religijności Polaków. Taka też winna być pobożność i wiara żołnierzy. Nawet proces formowania się polskiej państwowości był ściśle związany z obecnością i rozwojem katolicyzmu w Rzeczypospolitej. Jedność z Kościołem pozwalała narodowi polskiemu przetrwać niejedną burzę dziejową. Siła Kościoła wynikała z jego bliskości z Polakami oraz z tego, że zawsze był on wychowawcą narodu, niestrudzenie głosił naukę Chrystusa i krzewił wiarę, otaczając szacunkiem tradycję i obyczaje katolickie¹⁴. W tym też kontekście w liście skierowanym do żołnierzy z okazji dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości biskup połowy Wojska Polskiego Stanisław Gall zachęcał, by żołnierz uczył się cnót, które są właściwe chrześcijanom, a które to wynikają

12 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 42–43.

13 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 43–44.

14 Por. J. Gawlina, *Z wojny i z wygnania*, Rzym 1952, s. 59.

z nauczania Kościoła¹⁵. Umiłowanie Kościoła jest trwaniem w jego sprawach i uczestnictwem w jego życiu. Dokonuje się ono na drodze wypełniania przykazań Bożych i kościelnych.

Kolejną oznaką łączności z Mistycznym Ciałem Chrystusa jest czynny udział w życiu liturgicznym, gdyż to właśnie wtedy lud Boży gromadzi się na modlitwie, tworząc wspólnotę wierzących. Inną oznaką przynależności do Kościoła jest troska o jego przyszłe losy. Nawiązując do tysiącletniej historii Kościoła Rzymskokatolickiego, biskup polowy przypomniał, że w czasie burzliwych dziejów, wojen i rozbiorów Kościół często był okradany i niszczone. Wystarczy wspomnieć okres potopu szwedzkiego, gdy świątynie były rabowane, a dzwony kościelne przetapiane na działa bądź inny sprzęt służący do zabijania ludzi¹⁶. Kolejnymi oznakami miłości do Kościoła, o których uczył żołnierzy biskup Gawlina, są: głoszenie królestwa Bożego, pielęgnowanie cnót i świętości obyczajów, troska o powstawanie i utrzymanie uniwersytetów przekazujących oraz rozwijających wiedzę teologiczną. Żołnierz, który przez chrzest zostaje wszczepiony w Kościół, staje się jego synem. Jest to droga do zjednoczenia z Chrystusem, a więc do świętości. Pomocą są tu przykazania Boże i kościelne, które wynikają z Ewangelii głoszonej przez Jezusa Chrystusa, a których realizacja dokonuje się przez konkretne czyny i postępowanie. Życie żołnierza zgodne z moralnością Kościoła nadaje misjom wojskowym szczególny charakter i moralność miłości ewangelicznej.

Bycie synem Kościoła i postępowanie na tej drodze zakłada formację duchową, która jest odpowiedzią na Bożą łaskę. Zakłada ona nieustanny proces pracy nad sobą oraz współpracę z Duchem Świętym. Formacja duchowa żołnierza wymaga zatem następujących elementów: nawrócenia, wiary, miłości wobec Boga i drugiego człowieka. W tym procesie niezbędna jest Boża pomoc, nasuwa się więc wniosek, że chcąc postąpić naprzód, trzeba korzystać ze środków, które tę pomoc człowiekowi zapewnią, a więc z sakramentów, modlitwy oraz ascezy¹⁷. Pierwszym etapem formacji żołnierza jest nawrócenie. Arcybiskup Józef Gawlina rozumie je jako wolny i niewymuszony akt człowieka, a realizowanie tego aktu jest niczym innym jak praktykowaniem religijno-moralnych postaw. Dlatego na drodze nieustannego nawracania się do Boga, rozumianego jako najwyższe Dobro, żołnierz powinien zaangażować wszystkie swoje siły. Innymi słowy, nawrócenie jest powrotem do życia Bożą łaską. Biskup polowy, głosząc potrzebę stałego nawracania się, odwoływał się do Bożych przykazań. Musi ono cechować się jednoznacznością i bezkompromisowością w wierności Bogu. Jego zdaniem konsekwencją odwrócenia się chrześcijańskiej Europy od Boga była II wojna

15 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 72.

16 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 72.

17 Por. A. Słodkowski, *Teologia życia duchowego*, Ząbki 2000, s. 113.

światowa, która przyniosła ogromne straty w sferze duchowej i moralnej wielu narodów. Dlatego jedyną drogą moralnej odnowy Europy jest powrót do wiary i respektowanie Jego przykazań¹⁸.

Nawrócenie jest odpowiedzią na łaskę Bożą. Biskup polowy zauważa, że nawróceniu towarzyszy radość i ufność. Akt skruchy i chęć zadośćuczynienia są pierwszymi skutkami odejścia od dawnej grzeszności. Kształtowanie postaw wiary wynika z nawrócenia i prowadzi do jego podtrzymania. Wiara jest wydarzeniem weryfikującym całą rzeczywistość osoby wierzącej. Bycie w Chrystusie i przez Chrystusa w Bogu, jako sposób bycia i postępowania, jest żywym wyznawaniem tej rzeczywistości całym swoim życiem. Całe doświadczenie etyczne jest konsekwencją wiary, która staje się fundamentem życia moralnego. W niej znajduje się odpowiedź chrześcijanina na Boże wezwanie do bycia świętym. Wiara wyznacza horyzont w rozumieniu i działaniu chrześcijanina¹⁹.

Wiara wymaga posłuszeństwa Bogu i je zakłada, gdyż to On przez swoją łaskę sprawia, że owocny staje się wysiłek kształtowania życia zgodnego z wymogami Ewangelii. W tym też kontekście wypowiada się Sobór Watykański II:

Bogu objawionemu należy okazać posłuszeństwo wiary, przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego się i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspierającą oraz pomoce Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał wszystkich słodyczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie. Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia, tenże Duch Święty darami swymi ciągle udoskonala²⁰.

Arcybiskup Józef Gawlina, prowadząc refleksję na temat wiary, zaznacza, że jest ona szczególnym darem Bożym, dlatego też powinna być wyznawana z wdzięcznością wobec Boga. Arcybiskup podkreśla, że podobnej mocy wiary doświadczali Polacy żyjący w sowieckich łagrach i hitlerowskich obozach śmierci. Ta wiara dawała im siłę do walki o przeżycie. Rozpraszała ciemności, oddalała rozpacz i rozpaliała nadzieję, a kształtując postawy, pozwalała z godnością przeżywać trudne warunki²¹.

18 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 117–118.

19 Por. M. Kluz, *Wiara w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki Lumen fidei papieża Franciszka*, „Polonia Sacra” 17 (2013) nr 2 (33), s. 114.

20 Konstytucja dogmatyczna o objawieniu *Dei Verbum*, 5.

21 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 121–122.

Biskup polowy Tadeusz Płoski 17 września 2007 roku w homilii wygłoszonej podczas mszy świętej na Cmentarzu Wojennym w Katyniu mówił do zgromadzonych:

Wiara bez uczynków, bez praktyk religijnych jest martwa (jak mówi św. Jakub). I to jest pewne. Jest tylko uspokajaniem własnego sumienia i usprawiedliwianiem własnego lenistwa. Jakże często jest to także wyraz pychy: nie chodzę do kościoła, bo... i tu cała litania powodów: nie potrzebuję pośredników, księży są tacy a tacy..., a Pan Bóg jest przecież wszędzie, nie tylko w kościele²².

Dojrzałe przeżywanie wiary prowadzi w końcu do odpowiedzi na dar bezinteresownej miłości Boga, a w konsekwencji do miłości człowieka. Gdy zabraknie miłości Boga, wtedy też niemożliwa jest miłość człowieka. Tę zależność zauważył biskup Józef Gawlina, charakteryzując okres II wojny światowej mianem czasu niewiary i zdziczenia. Mimo to w sercach wierzących katolików pozostała autentyczna tęsknota za miłością Boga i bliźniego. Czerpiąc natchnienie z wiary w Boga, ludzie mogą w miłości budować przyszłość pokoleń, gdyż na miłości opiera się cała etyka wypływająca z Ewangelii, która streszcza się w przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Nie ogranicza się ona tylko do tych, których lubimy i szanujemy, lecz winna się rozciągać na wszystkich ludzi. Do takiej perspektywy szacunku i miłości wobec wszystkich, również wobec agresorów wojennych, wezwani są żołnierze, których sumienie otwiera się na kierownictwo kapelanów wojskowych.

2. Kapelan wojskowy w służbie miłości Ojczyzny

Żołnierz, będąc synem Kościoła, pozostaje również synem Ojczyzny. Tak jak przynależność do Kościoła jest związana z przywilejem i obowiązkami, tak przynależność do Ojczyzny pociąga za sobą prawa i obowiązki. Kościół i Ojczyzna nie są jedynie formalnymi strukturami, lecz przenikają całe życie, niosąc w sobie bogaty ładunek emocjonalny i duchowy. Podstawą miłości, jaką chrześcijanin ma żywić wobec Ojczyzny, jest czwarte przykazanie dekalogu. Dotyczy ono poszanowania i czci nie tylko względem rodziców, ale także tego wszystkiego, co stanowi dziedzictwo przodków, a więc również Ojczyzny. W tym kontekście *Katechizm Kościoła katolickiego* naucza:

Czwarte przykazanie naświeśla także inne związki w społeczeństwie. W naszych braciach i siostrach widzimy dzieci naszych rodziców; w naszych

22 T. Płoski, *Miłosierdzie Boże trwa na wieki*, Warszawa 2008, s. 246–248.

kuzynach – potomków naszych przodków; w naszych współobywatelach synów naszej ojczyzny; w ochrzczonych – dzieci naszej matki, Kościoła; w każdej osobie ludzkiej – syna lub córkę Tego, który chce być nazwany naszym Ojcem. Dlatego więc nasze związki z bliźnim mają charakter osobowy. Bliźni jest nie tylko jednostką zbiorowości ludzkiej, ale jest kimś, kto z racji swojego wiadomego pochodzenia zasługuje na szczególną uwagę i szacunek²³.

Biskup polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina dostrzega, że termin „ojczyzna” ma wiele wspólnego z terminem „ojciec”. Etymologicznie więc termin ten wskazuje na to wszystko, co dziedziczymy po przodkach. Jako pojęcie bogate treściowo łączy wiele elementów, takich jak: historia, społeczność ludzka, kultura, ziemia przodków itd. Samo zaś słowo „ojciec” arcybiskup wiąże z Bogiem Ojcem – Stwórcą wszystkiego, a więc i naszej ziemskiej Ojczyzny. Pojęcie Ojczyzny ma także swoje zakorzenienie w rzeczywistości „ogniska domowego”. Chociaż samo słowo „ojczyzna” wywodzi się od terminu „ojciec”, to nie sposób zaprzeczyć, że w rozumieniu potocznym ma ono swoje dopełnienie w roli matki. Podsumowując, należy stwierdzić, że zarówno jedno, jak i drugie odniesienie wskazuje na to samo – prokreacyjne znaczenie ojczyzny, dlatego też utożsamia się z domem rodzinnym²⁴.

Ojczyzna łączy wielu różnych ludzi, którzy związani jednym – osobliwym dziedzictwem – tworzą wspólnotę. Biskup Stanisław Gall w odezwie wigilijnej do żołnierzy napisał:

Dziś też jesteście, żołnierze, w ten wieczór wigilijny, zebrani w rodzinie. Wam drogiej, a chociaż jedni z Wielkopolski lub Kujaw, drudzy z ziemi Krakowskiej i z gór Tatrzańskich, inni z Mazowsza, z serca Polski – Warszawy, czy męczeńskich kresów ojczystych, wszelako u jednego zasiądziecie stołu i białym przełamiecie się opłatkiem, jako dzieci jednej Matki Ojczyzny. Jako rycerze Królowej z Jasnych Wzgórz Częstochowskich, jako jedna wielka Rodzina Rycerska²⁵.

Arcybiskup Józef Gawlina w swoim nauczaniu termin „ojczyzna” przedstawia jako wspólnotę rodzicielską, ojcowsko-macierzyńską, daną przez naturę i historię, a więc przez Bożą opatrzność. Posiada swoją własną przeszłość, w której istotną

23 *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2009, 2212.

24 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 74–75.

25 S. Gall, *Odezwa wigilijna*, w: *Słowo Boże ostrzejsze niż miecz obosieczny. Wybór nauczania pasterskiego biskupów polowych Wojska Polskiego*. Abp Stanisław Gall, Abp Józef Gawlina, Abp Sławoj Leszek Głódź, Bp Tadeusz Płóski, w 90. rocznicę utworzenia biskupstwa polowego w Polsce, red. Z. Kępa, Warszawa 2008, s. 46.

rolę odgrywają rodzice, ród, ziemia, język, kultura, a przede wszystkim religia. Tak jak w domu rodzinnym gromadzą się wszyscy członkowie rodziny, tak samo w zgromadzeniu rodzinnym, czyli ojczyźnie, gromadzą się wszystkie jej dzieci. Ojczyzna jako Matka wskazuje na jej macierzyńską i opiekuńczą rolę. Matka jest zawsze hojna w dobroci, opiekuńcza, kochająca, zawsze przebacza. W tym kontekście pojawia się obraz Ojczyzny jako Matki cierpiącej, zdolnej do płaczu nad swoimi umierającymi dziećmi. Na jej ciele pojawiają się ślady bitewnych pól i zbroczonych krwią synów stających w obronie swej Matki²⁶.

Powyższe postrzeganie Ojczyzny, a co za tym idzie narodu jest spójne z nauką św. Tomasza z Akwinu i nurtu neotomistycznego. Naród jest wspólnotą w rozumieniu najbardziej ogólnym. Fundamentalnym czynnikiem konstytuującym naród jest odniesienie do tego samego dobra wspólnego. Wszystkie więc grupy społeczne i mniejsze wspólnoty razem tworzą naród. Dobro wspólne będące czynnikiem określającym naród jednak nie wystarcza. Można powiedzieć, że naród stanowią osoby, które łączy ponadto ten sam obszar urodzenia lub zamieszkania, a także ten sam język, lub przynajmniej język dominujący, oraz ta sama kultura. Wydaje się więc, że te wszystkie odniesienia można nazwać Ojczyzną. Jest to środowisko, w którym po raz pierwszy w dzieciństwie zostały nawiązane relacje osobowe i w którym były one przekazywane i chronione. Ojczyzna jest w szerokim rozumieniu domem, czyli miejscem, które człowiek zna i w którym jest po prostu u siebie. Dlatego Ojczyznę nazywa się czasem domem narodu. Prowadzi to do pogłębienia znaczenia tego terminu jako miejsca, gdzie miłość i inne relacje osobowe znajdują swój najpełniejszy wyraz i ochronę²⁷.

W podobnym kontekście wypowiadają się polscy biskupi w liście *O chrześcijańskim patriotyzmie*:

Prawdziwa miłość do Ojczyzny opiera się na głębokim przywiązaniu i umiłowaniu tego, co rodzime, niezależnie od czasu i przestrzeni. Łączy się z głębokim szacunkiem dla wszystkiego, co stanowi wartość innych narodów. Wymaga uznania wszelkiego dobra znajdującego się poza nimi i gotowości do własnego doskonalenia się w oparciu o dorobek i doświadczenie innych narodów. Siłą twórczą prawdziwego patriotyzmu jest więc najszlachetniejsza miłość, wolna od nienawiści, bo nienawiść to siła rozkładowa, która prowadzi do choroby i zwyrodnienia dobrze pojętego patriotyzmu²⁸.

26 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 74–75.

27 Por. T. Stępień, *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 2013, s. 165–166.

28 *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie*, w: Konferencja Episkopatu Polski, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975, s. 708.

Biskupi podkreślają, że prawdziwa miłość do Ojczyzny jest konsekwencją przywiązania do tradycji i dziedzictwa przodków. Musi ona dokonywać się w poszanowaniu praw innych narodów, w przeciwnym wypadku prowadzi do nacjonalizmu i w konsekwencji jest zaprzeczeniem miłości własnej Ojczyzny. Nienawiść jako przeciwieństwo miłości prowadzi w oczywisty sposób do degradacji narodu i Ojczyzny, co w dobitny sposób pokazała tragiczna historia XX wieku.

Biskup polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina łączy miłość do Ojczyzny z miłością Boga, jako wypływającą z nakazu: czcij ojca swego i matkę swoją. Stanowi ona zatem szlachetną wartość i cnotę moralną. Miłość do Ojczyzny jest niemal zrównana z szacunkiem i czcią, jaką należy otaczać rodziców. Ma ona w sobie coś z pietyzmu rodzinnego, jakiś rys relacji rodzinnych rozciągniętych na to wszystko, co wchodzi w zakres pola semantycznego terminu „ojczyzna”²⁹.

Miłość do Ojczyzny wiąże się z gotowością do poniesienia ofiar. Dlatego żołnierz musi podporządkować własne sprawy tej miłości, która wymaga ofiary, niejednokrotnie z własnego życia. To przekonanie o podporządkowaniu własnego dobra pomyślności Ojczyzny musi zostać wcielone w życie. W chwili próby – ta gotowość powinna być podstawową cechą żołnierza. W sytuacji istotnej potrzeby miłość i służba wojskowa domagają się gotowości do poniesienia nawet najwyższej ofiary³⁰. Z miłości do Ojczyzny wynikają posłuszeństwo i karność, które są nieodzownymi cechami żołnierskimi. Są one fundamentem armii i stanowią o jej sile.

Arcybiskup Józef Gawlina nauczał, że z miłości do Ojczyzny wypływa gotowość do poniesienia dla niej cierpień, a w chwili wojny nawet do złożenia ofiary z własnego życia. Chodzi w tym wypadku o wojnę sprawiedliwą, czyli uprawnioną obronę z użyciem siły militarnej. Aby zaistniała taka możliwość reakcji na agresję, potrzeba spełnienia kilku warunków: szkoda wyrządzona przez agresora narodowi bądź wspólnocie narodów jest długotrwała, poważna i pewna; wszystkie inne środki mające na celu niedopuszczenie do napaści okazały się nieskuteczne; istnieją poważne podstawy do skutecznej obrony; użycie broni nie może pociągać za sobą poważniejszego zła i zamętu niż to, które należy usunąć³¹.

Arcybiskup Józef Gawlina podkreślał, że z miłości do Ojczyzny wypływają żołnierskie zalety oraz cnoty, takie jak odwaga i honor wojskowy. Biskup polowy interpretował pojęcie honoru zgodnie z nauczaniem św. Tomasza z Akwinu jako realnie istniejący przymiot i swoistego rodzaju cechę charakteru żołnierza, obecną w jego życiu i wybijającą się na tle innych cech charakteru, osobowości i postawy moralnej. Jest to cecha wyjątkowa, przybierająca postać cnoty.

29 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 90.

30 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 92.

31 Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., 2309.

Arcybiskup skupiał swoją refleksję nad poznaniem warunków, jakie musi spełniać żołnierz honoru. Chodzi przede wszystkim o szczególną obecność w jego postawie moralno-intelektualnej wewnętrznej jedności wszystkich aktów, które podporządkowane są dobru służby³².

W kazaniu wygłoszonym w katedrze polowej Wojska Polskiego biskup Tadeusz Płoski powiedział, że

[...] człowiekiem honoru jest ten, kto jest prawdomówny, dotrzymuje obietnic, zwraca zaciągnięty dług, ma stałe zasady, którymi się kieruje w życiu. W okresie walki o niepodległość honor oznacza także wierność złożonej przysiędze wojskowej. Ten, kto dotrzyma wierności Ojczyźnie, cieszy się społecznym poważaniem. Ten zaś, kto łamie przysięgę złożoną w imię Boga, jest człowiekiem bez czci i honoru³³.

Kolejną cechą żołnierską jest męstwo. Według biskupa polowego Wojska Polskiego Józefa Gawliny wypływa ono z cywilnej odwagi. Polega na gotowości żołnierza na narażanie się w przypadku zaistniałego niebezpieczeństwa. Męstwo jest również rozważane jako dar Ducha Świętego, który umacnia wolę żołnierza w pokonywaniu i przezwyciężaniu trudności, odwracaniu się od zła, wypełnianiu dobra na drodze do ostatecznego celu, jakim jest zbawienie. To z miłości do Ojczyzny żołnierz polski szedł przez ogień, pole minowe, tajgę syberyjską i pustynię – do Polski prowadziła go miłość Ojczyzny³⁴.

Z faktu bycia żołnierzem wynikają obowiązki względem Ojczyzny również w czasie pokoju. Zdaniem arcybiskupa Józefa Gawliny jest to odbycie służby wojskowej, podczas której żołnierz zobowiązany jest do zachowania dyscypliny wojskowej, posłuszeństwa wobec przełożonych, zdobywania i podnoszenia własnych kwalifikacji, które służą obronie i dobru Ojczyzny. Odmawiając obowiązku odbycia służby wojskowej oraz ćwiczenia na rzecz obronności kraju, obywatel popełnia wykroczenie przeciw miłości Boga i Ojczyzny, gdyż obrona Ojczyzny jest świętym prawem i obowiązkiem każdego obywatela. Arcybiskup podkreślał, że szczególny obowiązek spoczywa na młodzieży męskiej, której przypada obowiązek przysparzania krajowi sił obronnych. Powinna ona poczuwać się do współodpowiedzialności za sprawy umacniania bezpieczeństwa i suwerenności kraju. Efektem tej pracy ma być ukształtowany żołnierz – obywatel świadomy celów walki³⁵.

32 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 94–95.

33 T. Płoski, *Zostań z nami, Panie*, Warszawa 2006, s. 372–373.

34 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 94.

35 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 96.

Bibliografia

- Gall S., *Odezwa wigilijna*, w: *Słowo Boże ostrzejsze niż miecz obosieczny. Wybór nauczania pasterskiego biskupów polowych Wojska Polskiego*. Abp Stanisław Gall, Abp Józef Gawlina, Abp Sławoj Leszek Głódź, Bp Tadeusz Płoski, w 90. rocznicę utworzenia biskupstwa polowego w Polsce, red. Z. Kępa, Warszawa 2008, s. 46–47.
- Gawlina J., *Z wojny i z wygnania*, Rzym 1952.
- Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Spirituals Militum Curie* na temat ordynariatów wojskowych, w: *Schematyzm Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego 2000*, oprac. Kuria Polowa Wojska Polskiego, Warszawa 2000, s. 528–541.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2009.
- Kluz M. *Wiara w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki Lumen fidei papieża Franciszka*, „Polonia Sacra” 17 (2013) nr 2 (33), s. 113–129.
- Konstytucja dogmatyczna o objawieniu *Dei Verbum*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski, nowe tłumaczenie*, red. M. Przybył, Poznań 2012, s. 350–363.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski, nowe tłumaczenie*, red. M. Przybył, Poznań 2012, s. 526–606.
- Kubiś A., *Uniwersalny wymiar miłości Boga według J 3,16*, „*Verbum Vitae*” 23 (2013), s. 127–160.
- List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie*, w: Konferencja Episkopatu Polski, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975, s. 705–710.
- List pasterski Biskupa Polowego Wojska Polskiego Stanisława Galla z 8 lipca 1920 r., do żołnierzy*, w: A.C. Żak, *Pierwszy Biskup Polowy Wojska Polskiego – Arcybiskup Stanisław Gall 1865–1942*, Warszawa 1994, s. 65–68.
- Płoski T., *Miłosierdzie Boże trwa na wieki*, Warszawa 2008.
- Płoski T., *Zostań z nami, Panie*, Warszawa 2006.
- Słodkowski A., *Teologia życia duchowego*, Ząbki 2000.
- Stępień T., *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 2013.
- Wesołowski M., *Świętość żołnierza w nauczaniu biskupa polowego Józefa Gawliny*, Warszawa 2003.